

CZĘŚĆ TRZYNASTA

# ZMARTWYCHWSTANIE I WNIEBOWSTĄPIENIE JEZUSA

W końcu docieramy do samego sedna przesłania – zmartwychwstania. W całych Dziejach Apostolskich oraz listach wydarzenie to jest głoszone jako kamień węgielny naszej wiary (Dz 2,22-36; 4,2.33; 23,6; 24,15; Rz 1,4; 6,5; 1 Kor 15, Ef 1,18; 2,4-7; Flp 3,10-11; 1 Ts 4,13-18; 1 P 3,18-22; Obj 20,5-6). Paweł mówi nawet, że jeśli Jezus naprawdę, faktycznie i cieleśnie nie powstał z martwych, to my, chrześcijanie, jesteśmy godni pożałowania (1 Kor 15,19). Wydarzenie to ma największe znaczenie ze wszystkich, jakiegokolwiek miały miejsce. Potwierdza, że Jezus był Synem Bożym. Jeśli nie powstał z martwych, był tylko odważnym męczennikiem, a my nadal tkwimy w naszych grzechach (1 Kor 15,17). Zapewnia nas to o naszym zwycięstwie nad grobem i daje nadzieję na nasze zmartwychwstanie (1 Kor 15,21-22.42-44.51-54). Jedyne niepokonany dotąd wróg ludzkości został teraz zniszczony! Nie jest to tylko teologiczna akrobatyka. Ewangelista zapisali dla nas najważniejsze przesłanie mówiące o życiu i śmierci (i znów życiu!).



Jednakże nie każdy chce zaakceptować cielesne zmartwychwstanie Jezusa jako fakt historyczny. Niektórzy zaprzeczają mu z powodów filozoficznych, religijnych albo nawet „naukowych”. Jednakże zapis Ewangelii należy jakoś wyjaśnić i istnieje tak naprawdę tylko pięć głównych teorii, które starały się zaprzeczyć historycznej rzeczywistości cielesnego zmartwychwstania.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Dłuższa obrona historycznego cielesnego zmartwychwstania znajduje się [w:] N.L. Geisler, *The Battle for the Resurrection* (Nashville: Nelson, 1989).

(1) *Skradzione ciało* – uczniowie przyszli i ukradli ciało Jezusa, a później rozpowiadali mistyfikację o jego zmartwychwstaniu. Była to oryginalna teoria wymyślona przez Żydów (Mt 28,11-15). Jednakże od razu pojawiają się dwa problemy: motyw i możliwość. Jak 11 tchórzliwych uczniów mogło przekraść się obok uzbrojonych żołnierzy rzymskich, odwalić kamień (bez obudzenia ich), zabrać ciało, a później rozpowiadać tę mistyfikację o jego zmartwychwstaniu? A nawet jeśli byliby w stanie, dlaczego mieliby to robić? Żaden z Jedenastu nie wierzył w zmartwychwstanie, nawet gdy ktoś twierdził, że widział Jezusa. Do tego dla Żyda nie do pomyślenia byłoby zbezczeszczenie grobu, zwłaszcza osoby tak poważanej. Ponadto tacy złodzieje musieliby być niewyobrażalnie głupi, by okraść grób ukrzyżowanego wieśniaka, odwinąć na miejscu rozkładające się ciało (pozornie dla przypraw i olejków), a później posprzątać miejsce przed opuszczeniem go poprzez poskładanie lnianego okrycia!

(2) *Teoria omdlenia (szczególnie promowana w Spisku Paschy)* – Jezus nigdy nie umarł, ale tylko omdlał, a później odzyskał przytomność. Weźmy jednak pod uwagę fakty. Po biczowaniu Jezus został oddany w ręce profesjonalnych katów, a później ukrzyżowany. Gdy Józef z Arymatei poprosił o ciało, Piłat nakazał centurionowi, by dokładnie sprawdził wykonanie zadania. Upewnili się co do śmierci Jezusa poprzez przebicie jego boku włócznią. Obfity strumień krwi i wody wskazywał na przebite lub pęknięte serce. Później został owinięty w lniane prześcieradło i 35 kg maści. Nawet jeśli byłby ledwo żywy, to by go udusiło. Później został umieszczony w zimnym grobie, który został zapieczętowany wielkim kamieniem. Przeżycie takiego szoku fizycznego, a później ucieczka z grobu byłyby prawie tak cudowne jak samo zmartwychwstanie.

(3) *Niewłaściwy grób* – kobiety, a później Piotr i Jan przyszli do niewłaściwego grobu i pomylili się, wnioskując, że Jezus zmartwychwstał. Był to jednak prywatny grób, a nie cmentarz publiczny. Nie było innych grobów, z którymi ten mógł być pomyłony. Poza tym trudno uznać, że Maria, matka Jezusa, tak szybko zapomniałaby, gdzie złożono jej syna, zwłaszcza gdy grób był oznaczony przez wielki kamień i uzbrojoną straż. Jednak najsłabszym elementem tej historii jest to, że nie wyjaśnia, gdzie znajdowało się ciało Jezusa i dlaczego Sanhedryn nie mógł go pokazać w dzień Zielonych Świąt.

(4) *Halucynacja* – uczniowie tak bardzo chcieli zmartwychwstania Jezusa, że mieli halucynacje, w których im się pojawiał. Studium psychologii skutecznie obala tę teorię. Grupy ludzi nie mają jednocześnie tej samej halucynacji (por. 1 Kor 15,6). Ponadto do halucynacji jest konieczna pewnego rodzaju psychoza. Możemy wierzyć, że dwóch lub trzech uczniów mogło być w takim stanie w pewnym momencie ich życia, ale nie wszyscy w tym samym czasie. Większym problemem jest to, że żaden z uczniów nie oczekiwał zmartwychwstania, więc nie mógł mieć halucynacji, które by tego dotyczyły. I znów: teoria ta nie tłumaczy, co się stało z ciałem Jezusa.

Powiązana z tym jest teoria mówiąca, że zmartwychwstanie było duchowe, a nie fizyczne. Tak więc uczniowie nie widzieli tak naprawdę jego ciała, ale „chrystofanię” (pojawienie się w wizji). Ewangelie mówią coś innego. Pokazują, że Jezus powstał fizycznie. Tak więc jakakolwiek teoria o niefizycznym zmartwychwstaniu nie może być uzasadniona duchowo<sup>2</sup> lub filozoficznie<sup>3</sup>.

(5) *Mit – Ewangelie są „fikcją” literacką mającą słabe uzasadnienie w rzeczywistości historycznej.* Gdyby było to tylko zwykłe fałszerstwo literackie, bez wątplenia byłoby kilka różnic względem tego, co mamy w Ewangeliach.<sup>4</sup> Na przykład kobiety nie byłyby pierwszymi świadkami,<sup>5</sup> a Piotr i reszta bez wątplenia oczekiwali tego i od razu by uwierzyli. Na pewno ktoś by twierdził, że widział samo wydarzenie.<sup>6</sup> Sednem jest to, że ewangelieści piszą z „powściągliwym spokojem w porównaniu z późniejszymi ewangeliami apokryficznymi (np. *Ewangelią Piotra*, 9,35–11,44)” (Carson, s. 588). To, co zaraz przeczytamy, nie jest fikcją literacką, ale przedstawieniem tego, co ewangelieści uważali za fakt historyczny.<sup>7</sup>

<sup>2</sup> N.L. Geisler, „The Significance of Christ’s Physical Resurrection”, *BibSac* 146 (1989): 148–170.

<sup>3</sup> S.T. David, „Was Jesus Raised Bodily?”, *CSR* 14/2 (1985): 140–152 oraz G. J. Hughes, „Dead Theories, Live Metaphors and the Resurrection”, *HeyJ* 29 (1988): 313–328.

<sup>4</sup> Russ Dudrey wskazuje na to, że w judeo-hellenistycznym kontekście autorzy Ewangelii nigdy by nie stworzyli fikcji opierającej się na zmartwychwstaniu. Na przykład helleniści oczekiwali zrzucenia ciała przez śmierć, a nie bycia „uwięzionym” w nim poprzez zmartwychwstanie. Jeśli rzeczywiście są to wymyślone historie, a NIE zapis historyczny, autorom brak umiejętności, ponieważ jak dotąd nie potrafili przewidzieć i uniknąć podstawowych oskarżeń ze strony grecko-rzymskich filozofów. Ross Dudrey, „What the Writers Should Have Done Better: A Case for the Resurrection of Jesus Based on Ancient Criticism of Resurrection Reports”, *SCJ* 3 (Wiosna, 2000): 35–54. Ponadto P. Bolt pokazuje, że teorie wspierające pewnego rodzaju połączenie z mitami o bohaterach lub z motywami tłumaczeniowymi całkowicie mijają się z celem, „Mark 16:1-8: The Empty Tomb of a Hero”, *TB* 47/1 (1996): 27–38.

<sup>5</sup> Byłoby to niezwykle nietypowe, żeby pokazać kobiety jako główne świadectwo, ponieważ w kulturze żydowskiej nie mogły być świadkami w sądzie. Flawiusz mówi: „Nie pozwól, by świadectwo kobiety było uznawane, biorąc pod uwagę beztroskę i zarozumiałość ich płci” (*Ant.* 4.219). Jednak jak wskazują G. O’Collins i D. Kendall, Maria Magdalena szczególnie była jednym z głównych świadków zmartwychwstania Jezusa. Z sześciu opisów zmartwychwstania (Mk 16,1-8.9-20; Mt 28,1-20; Łk 23,56b-24,53; J 20,1-29; 21,1-23), Maria została wymieniona w pięciu z nich (zawsze na pierwszym miejscu). Bez wątplenia nie może to być fikcja literacka z I wieku (por. G. O’Collins & D. Kendall, „Mary Magdalene as Major Witness to Jesus’ Resurrection”, *TS* 48 [1947]: 631–646).

<sup>6</sup> Inne potencjalne dodatki literackie mogą zawierać więcej dowodów z prorocत्व, zstąpienie Jezusa do piekła, opis zmartwychwstałego ciała Jezusa oraz ukazanie się Jezusa niewierzącym członkom Sanhedrynu.

<sup>7</sup> W.I. Crag, „The Historicity of the Empty Tomb of Jesus”, *NTS* 31 (1985): 3967, pokazuje, w jaki sposób ewangelieści przedstawiają zmartwychwstanie jako fakt historyczny. Na szczęście sceptycyzm racjonalistów szybko zanika w dzisiejszych kręgach akademickich. Pusty grób jest szeroko przyjmowany jako fakt historyczny. Był nawet podstawą pierwotnej polemiki antychrześcijańskiej, sprzeciwiającej się rzeczywistości zmartwychwstania.

Dowody przemawiające za zmartwychwstaniem Jezusa są niezwykle przekonujące. Jest kilka rzeczy, które można wyjaśnić tylko poprzez dosłowne, cielesne zmartwychwstanie Jezusa: (1) nawrócenie 3000 osób w dzień Zielonych Świąt w tak krótkim czasie od śmierci Jezusa i niedaleko miejsca jego śmierci; (2) przemiana charakteru Piotra i Pawła; (3) męczeństwo apostołów; (4) ciągłe praktykowanie sakramentów chrztu i Wieczerzy Pańskiej; (5) zmiana dnia uwielbiania Boga z szabatu (soboty) na niedzielę (np. Dz 20,7); (6) niezachwiane świadectwo wczesnego Kościoła, że wydarzenie to rzeczywiście miało miejsce; oraz (7) zmienione życie milionów chrześcijan na przestrzeni historii.<sup>8</sup>

Jednocześnie żadna inna część Ewangelii nie jest tak pełna problemów tekstualnych oraz różnic między zapisami.<sup>9</sup> Być może wynika to z pełnej emocji natury tych wydarzeń, streszczenia narracji, niezwykle osobistych opisów pojawienia się Jezusa oraz konkretnego nacisku teologicznego, jakim każdy z ewangelistów zamyka swoją księgę. Chociaż te różnice prawie zaprzeczają harmonizacji, nie są ani sprzecznościami, których nie da się pogodzić, ani nie podważają historycznej wiarygodności zapisów. Tak więc chociaż jesteśmy wprawieni w zakłopotanie, nie ma powodu, by wątpić w podstawową prawdę Ewangelii: Jezus żyje i ma się dobrze!

**§ 169–171.**  
**Kobiety**  
**znajdują**  
**pusty grób**  
 (Mt 28, 1-8;  
 Mk 16, 1-8;  
 Łk 24, 1-9;  
 J 20, 1)

[Mk]<sup>1</sup> A gdy minął sabat, Maria Magdalena i Maria Jakubowa, i Salome nakupiły wonności, aby pójść i namaścić go.

[Mt 28]<sup>1</sup> A po sabacie, o świcie pierwszego dnia tygodnia, przyszła Maria Magdalena i druga Maria, aby obejrzeć grób. <sup>2</sup> I oto powstało wielkie trzęsienie ziemi, albowiem anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy odwalił kamień i usiadł na nim. <sup>3</sup> A oblicze jego było jak błyskawica, a jego szata biała jak śnieg. <sup>4</sup> A strażnicy zadrżeli przed nim ze strachu i stali się jak nieżywi.

W piątkowe popołudnie (Łk 23,56) oraz sobotni poranek (Mk 16,1) te pobożne kobiety zajmowały się kupowaniem i przygotowywaniem wonności na pogrzeb Jezusa. Do niedzielnego poranka byłoby już za późno, by przykryć smród rozkładu, i byłoby to niepotrzebne, skoro

<sup>8</sup> N.T. Wright, [w:] *Jesus the Victory of God* (Minneapolis: Fortress, 1996), s. 10, wskazuje na to, że „Nie znamy żadnego przypadku grupy, która by po śmierci swojego przywódcy twierdziła, że jest on w jakikolwiek sposób żywy”. Po śmierci buntowników żydowskich ich ruchy niezmiennie wymierały. Było tak z Janem Chrzcicielem, Judą Galilejczykiem, Szymonem, Atrongajosem, Eleazarem ben Deinaus oraz Aleksandrem, Menachem, Szymonem Bar Glerą oraz Szymonem Bar Kochbą. Zobacz też: P. Bolt, „Empty Tomb of a Hero”, 27–37.

<sup>9</sup> C.E.B. Cranfield, „The Resurrection of Jesus Christ”, *ExpT* 101 (1990): 167–172, wymienia 10 pozornych rozbieżności między narracjami dotyczącymi zmartwychwstania oraz podaje sensowne wyjaśnienie każdej z nich.

Nikodem już dostarczył ok. 35 kg maści. Mimo wszystko namaszczenie zmarłych było aktem oddania i miłości, którego te kobiety nie chciały być pozbawione. Poniższa tabelka pokazuje, które kobiety znajdowały się przy grobie według każdego z ewangelistów. Prawdopodobnie wszystkie poszły tam razem, ale niekoniecznie.<sup>10</sup>

Mt 28,1	Mk 16,1	Łk 24,10	J 20,1-2
Maria Magdalena	Maria Magdalena	Maria Magdalena	Maria Magdalena
Maria, matka Jakuba	Maria, matka Jakuba	Maria, matka Jakuba	---
---	Salome	---	---
---	---	Joanna	---
---	---	inne	„my” (w. 2)

Jest jeszcze ciemno, gdy wyruszają do grobu (J 20,1). Kiedy są w drodze, słońce zaczyna wyglądać zza Góry Oliwnej na wschodzie. Nagle ma miejsce wielkie trzęsienie ziemi, być może silny wstrząs wtórny piątkowego ponadnaturalnego trzęsienia. Te wstrząśnięte kobiety są teraz jeszcze bardziej zdenerwowane. Ale nie boją się nawet w małym stopniu tak bardzo jak strażnicy. Nie wiemy dokładnie, co oni widzieli. Mateusz zapisał tylko, że „powiadomili arcykapłanów o wszystkim” (28,11). Według Ewangelii Mateusza 28,3-4 prawdopodobnie zobaczyli świetlistego anioła zstępującego z nieba, który sam odwalił wielki kamień i usiadł na nim. Ci strażnicy są jedynymi potencjalnymi świadkami samego zmartwychwstania. Jeśli Jezus opuścił grób, gdy anioł odwalił kamień, strażnicy nie mogli tego przegapić. Jezus mógł jednak opuścić grób nawet wtedy, kiedy kamień był nadal na swoim miejscu (por. J 20,26).

<sup>2</sup> I bardzo rano, skoro wzeszło słońce {gdy jeszcze było ciemno<sup>2</sup>}, pierwszego dnia tygodnia, przyszyły do grobu. <sup>3</sup> I mówiły do siebie: Któż nam odwali kamień od drzwi grobu? <sup>4</sup> Ale gdy spojrzały, zauważyły, że kamień był odwalony, był bowiem bardzo wielki.

Mk 16,2-4  
z J 20,1

<sup>3</sup> A wszedłszy do środka, nie znalazły ciała Pana Jezusa. <sup>4</sup> Gdy były z tego powodu zakłopotane, stało się, że oto dwaj mężowie {młodzieniec<sup>Mk</sup>} przystąpili do nich w lśniących szatach {siedział po prawej stronie<sup>Mk</sup>}.

Łk 24,3-4  
z Mk 16,5

<sup>10</sup> J. Wenham, *Easter Enigma*, (Grand Rapids: Baker, 1984), s. 82–84, sugeruje, że Maria Magdalena, Maria, żona Kleofasa oraz Salome poszły do grobu razem, wychodząc z domu Jana, a Joanna i „Zuzanna” poszły razem, wychodząc z pałacu Hasmoneuszy.